

„Tutaj o śmierci nie mówimy” – Halina Spasowska



Fot. Radosław Pietraga

W czasach współczesnych, które przesycił duch materializmu i kult doczesności, trudno spotkać ludzi mających głęboką chrześcijańską nadzieję i wierę w to, iż tu na ziemi jesteśmy tylko bytami przygodnymi.

W minioną sobotę, 5 lutego 2022 roku mogliśmy tego doświadczyć w Łądku Zdroju w czasie uroczystości pogrzebowych śp. Radogosta Czesława Martynowskiego.

Głoszący kazanie ks dr Wojciech Zmysłowski powiedział do zgromadzonych w parafii Narodzenia NMP: *My tutaj o śmierci nie mówimy, albowiem życie chrześcijańskie, owszem, zmienia swoją postać, lecz nigdy się nie kończy.* Homileta przypomniał, że żegnamy młodego człowieka, który żył wprawdzie krótko, ale bardzo intensywnie i dlatego inspirował wielu ludzi, a także miał wpływ na funkcjonowanie wielu środowisk. Zmarły, którego 29 stycznia br. porwała lawina w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, jest przez swoje dzieła obecny w wielu miejscach, w których żył i działał. Także dlatego, że dom Martynowskich był świadkiem wielu wydarzeń patriotycznych, głównie związanych z historią KPN i Solidarności Walczącej. Dlatego rzecz jasna nie mogło zabraknąć sztandarów tych organizacji, do których należeli przodkowie Radogosta, prześladowanych okrutnie w czasach PRL za walkę o Niepodległą Polskę.



Fot. Radosław Pietraga



Fot. Radosław Pietraga



Fot. Radosław Pietraga

KPN i SSW wysłały na uroczystości pogrzebowego swoje delegacje wraz ze sztandarami okrytymi kirami, aby oddać hołd zmarłemu, a także bohaterkiej rodzinie Martynowskich i Prześliców.

Pożegnaliśmy Radogosta Martynowskiego, o którym napisała Matka:

I widzisz Synku? Marzeniem moim było, aby jedno z moich dzieci poszło na służbę Bogu. Gdy to mówiłam, patrząc na Ciebie, śmiałaś się (zawsze się uśmiechałaś). I wyszło na moje. Ty u Chrystusa już na ordynansach. Byłeś doskonałym Dziełem Boga. I ani, niejednokrotnie mój zły przykład, ani żadne zło tego świata nie miało do Ciebie przystępu. Nie zmarnowałeś ani minuty Swojego życia. Synku! Tatry to nie były nasze góry. Nasze były Gorce. Umarłeś szybko i honornie (S.Pitoń). Jestem pewna, że oglądasz teraz Chwałę Najwyższego. A nie ma większej radości dla matki, niż doprowadzić dziecko przed tron tego, który był, jest i będzie, aż po wszystkie czasy. Jezus, ufam Tobie. Niegodna matka A.M.

(1 List do Koryntian 15,54-55) **A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?**

(Jan Kochanowski Pieśni, Księgi wtóre Pieśń XII) **A jeśli komu droga otwarta do nieba, Tym, co służą ojczyźnie.**

Krystyna i Janusz Górzyńscy
Halina Spasowska